

Stefan Kornas

"La puissance et la fragilité : essai sur les metamorphoses de la médecine et l'homme", Jean Hamburger, Paris 1972 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 14/2, 330-333

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

większy zakres różnych działań manipulacyjnych człowieka, ale również nie zawiera oceny tych zabiegów.

Można bez przesady powiedzieć, że omawiana książka dobrze informuje i na właściwej płaszczyźnie stawia problematykę „hodowli człowieka”. Poszerza u czytelnika obraz człowieczeństwa wynikający z nauk przyrodniczych, które spowodowały zmianę ludzkiej sytuacji. Wszystkie wypowiedzi ośmiu specjalistów traktować należy jako apel do uczonych, by kierując swoje zainteresowania ku samym podstawom człowieczeństwa, ku dziedzicznej, genetycznej konstrukcji człowieka, nie zapominali o jego psychosomatycznej naturze. Wnikając w procesy biologiczne poprzez działania manipulacyjne muszą zawsze pamiętać o godności i powołaniu człowieka.¹¹

Stefan Kornas

Jean Hamburger, *La puissance et la fragilité. Essai sur les metamorphoses de la médecine et l'homme*, Paris 1972 ss. 204.

Autorem książki jest profesor medycyny, kierujący szpitalem Nékera w Paryżu, przy którym istnieje ośrodek chorób i transplantacji nerek. W swojej pracy przedstawia współczesne osiągnięcia medycyny i biologii. Zainteresowanym tą problematyką pragnie przekazać rzeczowe informacje o zmianach, jakie dokonały się w zakresie samych nauk medyczno-biologicznych oraz o traktowaniu przez nie człowieka. Przypomina jednocześnie ważny obowiązek stojący przed medycyną, która może służyć albo dobru całej ludzkości, albo jej zniszczeniu.

Publikacja ma charakter przewodnika biomedycznego, przeznaczonego dla szerokiego kręgu czytelników. Z tego względu autor prawdopodobnie celowo zrezygnował z wielu przypisów, robiąc do niektórych autorów tylko aluzję. Mimo to książka wydaje się być cenna także dla grona specjalistów oraz dla teologów. Praca składa się ze wstępu i sześciu rozdziałów. Pierwszy rozdział jest próbą przedstawienia nowego obrazu człowieka w oparciu o współczesną medycynę i biologię (s. 9—44); drugi stanowi ogólną charakterystykę sytuacji panującej w badaniach medycznych (s. 45—79); następny wyraża potrzebę współpracy, jaka musi istnieć między badaniami naukowymi i praktyką me-

¹¹ Por. F. Rauh, *Theologische Grenzfragen zur Biologie und Anthropologie. Information und Material für Religionsunterricht und Erwachsenenbildung*, München 1973 s. 130.

dyczną (s. 81—110); czwarty mówi o człowieku chorym jako celu zabiegów lekarskich (s. 111—158); dalszy jest refleksją filozoficzno-medyczną, dotyczącą istnienia człowieka w przeszłości, teraźniejszości i jego przyszłości (s. 159—184); szósty jest zbiorem wniosków wynikających z wykorzystania przez człowieka postępu w medycynie (s. 185—198). Ten ostatni rozdział pełni w książce funkcję zakończenia.

Układ pracy jest w zasadzie logiczny. Treść zawarta w poszczególnych rozdziałach odpowiada ich tytułom. Zastrzeżenia jednakże budzą same ich sformułowania, zbyt długie i zawiłe. Nieadekwatne są oznaczenia szczegółowych treści na marginesie tekstu. Byłoby chyba korzystniej dla całości omawianej publikacji, gdyby autor wprowadził podział treści za pomocą paragrafów i artykułów, a skrócił tytuły niektórych rozdziałów. Wprawdzie Hamburger w każdym rozdziale dzieli treść przez graficzne wyróżnienie odpowiednich zdań, które oznaczają nową myśl, ale mimo wszystko wydaje się, że ten sposób postępowania poważnie utrudnia czytelnikowi zrozumienie pracy, a tym samym umniejsza jej wartość.

Zasadniczą myśl książki Hamburgera stanowi twierdzenie, że wspa-
niałe osiągnięcia dzisiejszej medycyny i biologii nie są dostatecznie wykorzystane przez człowieka. Uważa, że tak się dzieje z potrójnego powodu, a mianowicie: z racji ekonomicznych, politycznych i moralnych. Słusznie zwraca uwagę, że względy ekonomiczno-społeczne stanowią poważną przyczynę, która uniemożliwia realizację wielu nowych eksperymentów. Przypomina również znaną prawdę, że sfera działania społecznego w zakresie medycznej terapii nie jest w odniesieniu do całego szeregu ludzi chorych sprawiedliwie rozwiązana.

Autor dokonuje też trafnej diagnozy dzisiejszej społeczności, gdy mówi, że nie ma tak dojrzałych moralnie ludzi, aby mogli odpowiedzialnie kierować swoją naturą psychosomatyczną i wpływać pozytywnie na tę strukturę u innych. W tych poglądach Hamburger jest zgodny z opiniami, jakie wyrażono już na sympozjum zorganizowanym przez fundację firmy Ciba w Londynie w dniach 9—11 III 1966 r. Tam właśnie ujawniły się poważne trudności etyczne, medyczne i prawne w związku z rozwojem nauk medycznych w świecie, w którym istnieją nie tylko różne religie, ale i prawodawstwa regulujące stosunek do człowieka jako jednostki i części społeczeństwa.¹ Przypuszczać wolno, chociaż autor o tym nie wspomina, że znał również publikację wydaną przez *Amerykańską Akademię Sztuk i Nauk* pod tytułem: *Aspekty etyczne eksperymentów na człowieku*.² Zawiera

¹ Por. *Ethics in Medical Progress, with special reference to transplantation*, London 1966 s. 257.

² *Ethical Aspects of Experimentation with Human Subjects*, Daedalus 98 (1969) nr 2 s. 603.

ona 16 prac specjalistów z wielu dziedzin, którzy omawiają problemy prawne, finansowe i społeczne działań medycznych na człowieku, a także dają próby definicji życia i śmierci oraz stawiają zagadnienia konfliktu między postępowaniem w medycynie a odpowiedzialnością. Hamburger porusza te same zagadnienia. Jego rozwiązania są zbliżone do tych, jakie podają amerykańscy uczeni. Ilustracją tego może być refleksja autora, dotycząca człowieka, na którym dokonuje się zabiegów medycznych, przeprowadzona w 4 rozdziale książki (s. 111—158). Jest ona analogiczna do myśli H. Jonasa w artykule pt. *Refleksja filozoficzna nad eksperymentem dotyczącym człowieka*, zamieszczonym we wspomnianej pracy zbiorowej (s. 219—247). Obaj autorzy są zgodni, że rozbieżność, jaka powstaje między eksperymentem, którego celem jest postęp w medycynie, a odpowiedzialnością lekarza za zdrowie i życie poszczególnego człowieka, polega na konflikcie wartości. Musi on być zawsze rozstrzygany w oparciu o najwyższe zasady moralne. Hamburger i Jonas akceptują prawo moralne stojące na straży ludzkiego życia, zobowiązując lekarza, aby w czasie leczenia chorego tylko i wyłącznie reprezentował jego interesy, nie zaś cele społeczeństwa czy nauki itp.

Ten wielki szacunek Hamburgera dla człowieka pochodzi stąd, że autor uważa ludzkie życie za jedyne w naturze, które jest życiem duchowym i twórczym, obdarzonym organizacją, psychiczną i moralną (s. 120—123).

Autor proponuje nowe określenie człowieka. Według niego, jest on wspólnotą żywych komórek tworzących ciało, w którym każda z komórek ma określony znak genetyczny i osobowy (s. 41 nn). Ta definicja ma ukazać, że podstawową jednostką struktury człowieka jest komórka (s. 16—34). Jest to próba zdefiniowania człowieka w płaszczyźnie antropologii biologicznej, jaką między innymi głoszą J. H. Muller i J. Lederberg, którzy za drogę prowadzącą do biologicznej poprawy ludzkości uważają manipulację genetyczną.³

W omawianej pracy to biologiczne spojrzenie na człowieka jest raczej metodycznym założeniem autora, potrzebnym mu do wyjaśnienia takich zagadnień, jak: eksperymenty medyczne, reanimacje i transplantacje oraz problemów immunologicznych. Koncepcja jednak człowieka, jaką Hamburger przyjmuje, nie jest biologiczna, lecz humanistyczna. Autor wyraźnie między innymi odrzuca przeszczepy mózgu, jako przeciwne osobowości człowieka, natomiast akceptuje zabiegi transplantacji nerek, bo te nie naruszają integralności osobowej (s. 124 nn). Mimo to powstaje poważna wątpliwość, dlaczego autor przy określaniu śmier-

³ Ich stanowiska znajdują się w omówionej wyżej pracy pt. *Menschenzüchtung*.

ci odwołuje się raczej do praktyki klinicznej, opisując etapy umierania człowieka, niż do przyjętych powszechnie kryteriów śmierci. Jako specjalista znał sposoby określania śmierci przez ciszę elektrycznych fal mózgowych, zapisywanych przez elektroencefalogram za pomocą płaskich linii oraz metodę angiografii.⁴ Wydaje się być również nieprzekonująca w całej pracy argumentacja autora, że postęp naukowy w medycynie i biologii powinien stać się synonimem postępu ludzkości. Można też mieć pretensje do niego, dlaczego jako człowiek wierzący podkreślał tak skromnie płaszczyznę religijną. Miał do tego wiele okazji, a w sposób szczególny przy analizie zjawiska śmierci i cierpienia, którego medycyna, co autor szczerze wyznaje, nigdy całkowicie nie zniesie, podobnie jak nikomu nie zapewni nieśmiertelności (s. 115 nn).

Ostatni rozdział pracy w założeniu autora miał być syntezą całego procesu myślowego. W rzeczywistości jest ogólną refleksją, z której wynika, że przyszłość człowieka jest niepewna, bo z jednej strony opiera się na potędze medycyny, z drugiej zaś ta sama medycyna ukazuje jego nietrwałość i słabość. Człowiek uświadamiając sobie tę rzeczywistość musi zabezpieczać się przed nią, aby brać odpowiedzialnie w swoje ręce kierownictwo biegu własnej i świata historii.

Pomimo tych kilku zastrzeżeń omawianą pracę trzeba ocenić pozytywnie. Zmusza ona każdego czytelnika do osobistej, etycznej refleksji nad postęпами medycyny. Uważna lektura książki J. Hamburgera pozwala uznać za prawdziwe słowa Novalisa, że jeżeli ludzie chcą uczynić jeden krok naprzód do zewnętrznego opanowania natury przez sztukę, organizację i technikę, to winni zrobić trzy kroki do wewnątrz, w kierunku pogłębienia etycznego. Podobnie Hamburger uważa, że aby medycyna w przyszłości mogła być pozytywną siłą człowieka, musi dzisiaj uzyskać pogłębienie etyczne.

Stefan Kornas

Paul Sporken, *Darf die Medizin, was sie kann? Probleme der medizinischen Ethik*, Düsseldorf 1971 ss. 236.

P. Sporken jest profesorem teologii moralnej w studium dokształcania pastoralnego i dyrektorem tegoż studium na uniwersytecie w Nijmegen oraz członkiem holenderskiego towarzystwa katolickich leka-

⁴ Por. F. Böckle, *Ethische Aspekte der Organtransplantation beim Menschen*, Stud Gen 23 (1970) nr 4—5 s. 456—459; Ch. Käufer, *Der Sterbevorgang in medizinischer Sicht*, Conc 10 (1974) s. 245—249.